

Marek Muszyński nie żyje

Tragiczny wypadek czołowych rajdowców

W środę, odbywając trening przed mającym się odbyć w dniach 12—13 bm. samochodowym Rajdem Dolnośląskim, czołowa para polskich rajdowców — Jerzy Landsberg i Marek Muszyński, uległa groźnemu wypadkowi.

Jadący szosą w godzinach przedpołudniowych na odcinku od Złotego Stoku do Ładka Zdroju samochód „Opel GT”, prowadzony przez Landsberga, na łuku drogi niedaleko rzeki Nysa Szalona, wypadł z szosy i uderzył w kamienie oraz w drzewo.

Pilot załogi, 34-letni Marek Muszyński z Warszawy, zginął na miejscu. Kierowca wozu Jerzy Landsberg został ciężko ranny i przebywa w szpitalu w Ładku Zdroju.